



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(1625)

104. posiedzenie
Komisji Spraw Unii Europejskiej
w dniu 9 czerwca 2010 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. 1. Informacja stałego przedstawiciela Kancelarii Senatu przy Unii Europejskiej na temat sposobu realizacji powierzonych zadań.
2. Wnioski nierozpatrywane – propozycje – sygnatury Komisji Europejskiej:
COM (2010) 244, COM (2010) 237, COM (2010) 225, COM (2010) 222,
COM (2010) 220, COM (2010) 216, COM (2010) 209, COM (2010) 208,
COM (2010) 205, COM (2010) 204, COM (2010) 201, COM (2010) 200,
COM (2010) 198, COM (2010) 196, COM (2010) 236.

(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 15)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Edmund Wittbrodt)

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Witam wszystkich członków Komisji Spraw Unii Europejskiej, witam zaproszonych gości, a przede wszystkim przedstawiciela Kancelarii Senatu przy Unii Europejskiej, naszego człowieka, naszą panią doktor Magdalenę Skulimowską.

Dzisiaj mamy tylko jeden punkt zasadniczy: informację stałego przedstawiciela Kancelarii Senatu przy Unii Europejskiej na temat sposobu realizacji tych zadań, które pani wykonuje.

Przypomnę tylko, że ostatnio spotkaliśmy się chyba rok temu i wtedy byliśmy bardzo zadowoleni z tego, co pani robi. Mimo to dobrze byłoby po roku wymienić się doświadczeniami i powiedzieć, co można jeszcze zrobić albo jak w tej chwili powinno wyglądać nasze współdziałanie w związku z obowiązującym już traktatem z Lizbony i czekającą nas prezydencją. Pamiętam, że podczas ostatniego spotkania chyba pan przewodniczący Janusz Rachoń mówił, że jest nawet zdziwiony, że tak wiele może zrobić jedna osoba...

(Senator Janusz Rachoń: ...krucha, drobna.)

...i że ta funkcja wymaga wsparcia, wzmocnienia. Tak więc proszę nam powiedzieć, jak to wygląda z perspektywy tego roku. I może najpierw prosiłbym panią o przedstawienie tej informacji, a potem otworzymy dyskusję.

Bardzo proszę.

**Stały Przedstawiciel Kancelarii Senatu przy Unii Europejskiej
Magdalena Skulimowska:**

Dzień dobry państwu. Witam państwa bardzo serdecznie.

Faktycznie, tak jak pan senator powiedział, ostatni raz widziałam się z państwem dokładnie rok temu, chociaż z niektórymi panami spotykam się po raz pierwszy. Ten rok, który minął od czasu naszego ostatniego spotkania, był bardzo ciekawy, dlatego dzisiaj chciałabym państwu opowiedzieć o zmianach, które w tym czasie dokonały się w funkcjonowaniu Parlamentu Europejskiego, Komisji Europejskiej, a także w Unii Europejskiej w związku z wejściem w życie traktatu lizbońskiego. Powiążę to jakoś z tematami moich sprawozdań. Ponadto chciałabym poinformować państwa o obecnych zadaniach stałego przedstawiciela i realizacji w minionym roku tych dotychczasowych, a także o nowym sposobie współpracy pomiędzy stałymi przedstawicielami parlamentów narodowych po wejściu w życie traktatu z Lizbony. Następnie

krótko omówię zmianę priorytetów stałego przedstawiciela w związku ze zbliżającą się prezydencją, zalecenia Parlamentu Europejskiego odnoszące się do przygotowania się do prezydencji, czyli co należy robić, kiedy, jak to wszystko przygotowywać, jak się organizować przed objęciem przewodnictwa. Chciałabym również powiedzieć państwu o zbliżającej się prezydencji belgijskiej, kryzysie rządowym w tym kraju, a także o potencjalnym wpływie tej prezydencji na sposób realizacji polskiego przewodnictwa w Unii. No i na koniec opowiem państwu tak bardzo ogólnie o nowo powołanej... to znaczy, ona została powołana w grudniu 2009 r. – grupie sterującej do spraw współpracy z parlamentami narodowymi. Krótko powiem o jej zaleceniach na przyszłość.

Tak więc w ubiegłym roku odbyły się wybory do Parlamentu Europejskiego, które starałam się państwu relacjonować. Dwie największe grupy polityczne pozostały takie same, czyli Europejska Partia Ludowa, w której jest dwudziestu ośmiu Polaków, oraz Lewicowa Grupa Postępowego Sojuszu Socjalistów i Demokratów, w jej składzie jest siedmiu posłów z Polski, a w zeszłej kadencji było dziewięciu. No i trzecia grupa, w której są Polacy, to Europejscy Konserwatyści i Reformatorzy. Mamy w niej swojego polskiego przewodniczącego, czyli pana posła Michała Kamińskiego. W tej grupie jest piętnastu Polaków. Mniej więcej tak wygląda rozkład grup politycznych na wykresie.

Ponadto w zeszłym roku były również takie ważne wydarzenia, jak wybór przewodniczącego Parlamentu Europejskiego Jerzego Buzka, o czym starałam się państwa informować jeszcze zanim do tego doszło, czyli w czasie naszego ostatniego spotkania. Mówiłam o kandydatach, jakie są wzajemne powiązania, relacje, kto mógłby wygrać te wybory i w jaki sposób. To jest ważny wybór przede wszystkim dlatego, że po pięciu latach został wybrany przedstawiciel nowego państwa członkowskiego. Dla nas istotne jest, że to Polak.

Powołano również nową komisję, o czym państwa informowałam, mówiłam, które państwo, jaką tekę chciałoby mieć i o tym, jakich my mamy kandydatów na komisarzy. Relacjonowałam również przebieg przesłuchań, między innymi polskiego komisarza do spraw budżetu Janusza Lewandowskiego, z którym się państwo niedawno spotkaliście, jak wiem. I wydaje mi się, że dobrze byłoby spotkać się z tym komisarzem po raz kolejny, może po wakacjach, na jakimś wspólnym posiedzeniu komisji albo na posiedzeniu plenarnym. Budżet dotyczy bowiem każdej dziedziny życia, a więc wszystkich komisji, które są w Senacie.

Kolejna sprawa. Wszedł w życie traktat z Lizbony i od tego momentu wiele się zmieniło w całej Unii Europejskiej. Przede wszystkim, wzrosła rola Parlamentu Europejskiego, w szczególności w czterech najważniejszych dziedzinach. Jeżeli chodzi o funkcję ustawodawczą, Parlament umieszczony został na równi z Radą Ministrów w podejmowaniu decyzji co do większości unijnych przepisów. Zwiększyła się też jego rola w tworzeniu budżetu – do tej pory nie miał ostatniego słowa w kwestii tak zwanych wydatków obowiązkowych, które obejmują 45% budżetu, na przykład związanych z rolnictwem i realizacją umów międzynarodowych. Teraz Parlament na równi z rządami krajów Unii Europejskiej, czyli z Radą, stał się odpowiedzialny z wspólny budżet. Ponadto pełni poszerzone funkcje kontrolne, a więc nie tylko decyduje, co należy robić, nie tylko o tym, jak mają być wydawane pieniądze, lecz także, jakie osoby powinny kierować Unią Europejską. Cała Komisja, w tym wysoki przedstawiciel do spraw polityki zagranicznej, nie może zostać zaakceptowana do momentu uzyskania zgody Parlamentu Europejskiego na danych kandydatów. Dosyć istotną zmianą jest

również to, że przy wyborze przewodniczącego Komisji należy brać pod uwagę również wyniki wyborów do Parlamentu Europejskiego. I dodatkowym obszarem, w którym wzrosła rola Parlamentu Europejskiego, są stosunki zewnętrzne. Tak więc parlamentarzyści od momentu wejście w życie traktatu z Lizbony muszą wyrażać zgodę na szereg umów międzynarodowych. Bez ich zgody te umowy nie mogą wejść w życie. Wzrosła też rola parlamentów narodowych, ale to zostało dokładnie omówione przez moją koleżankę na jednym z posiedzeń. Powstały również dwa nowe stanowiska w Unii Europejskiej – wybrano przewodniczącego Rady, czyli tak zwanego prezydenta Unii Europejskiej, i szefową dyplomacji Unii Europejskiej, a więc Catherine Ashton i Hermana Van Rompuya.

(Głos z sali: Jego syn kandyduje teraz do senatu, wczoraj widziałem plakaty.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jeżeli chodzi o moje podstawowe zadania, to chciałabym tylko państwu przypomnieć, że należy do nich sporządzanie raportów na temat procesu legislacyjnego Unii Europejskiej, przekazywanie bieżącej informacji o ważnych kwestiach, ważnych wydarzeniach w Unii, przygotowanie różnego rodzaju sprawozdań na temat wspólnych spotkań Komisji, wspólnych spotkań parlamentarnych. W większości państwo uczestniczyacie, w związku z tym to jest tym bardziej cenne. Poza tym do moich zadań należy przekazywanie informacji na temat istotnych wydarzeń nie tylko w Unii Europejskiej, lecz także w parlamentach narodowych oraz nawiązywanie kontaktów i wymiana informacji między stałymi przedstawicielami. Dodatkowo jestem również zobowiązana do organizowania różnego rodzaju wizyt, zarówno pracowników, jak i członków parlamentów narodowych. Dwa ostatnie zadania, czyli pomoc w przygotowaniu do prezydencji i pomoc w pracach sekretariatu COSAC, zaznaczyłam na tym wykresie innym kolorem, one będą ściśle związane właśnie z prezydencją.

Jeżeli chodzi o moje sprawozdania, to myślę, że wszyscy państwo otrzymujecie je na bieżąco, tak że skoncentruję się tutaj przede wszystkim na sesjach Parlamentu Europejskiego, posiedzeniach komisji parlamentarnych, wspólnych spotkaniach tych komisji, wspólnych spotkaniach parlamentarnych i szeregu różnego rodzaju innych spotkań. Chciałabym państwa poinformować, że wszystkie te sprawozdania można znaleźć na senackiej stronie internetowej, w zakładce Senat – Unii Europejska.

W tym okresie napisałam ponad siedemdziesiąt sprawozdań, w których poruszyłam ponad osiemset różnego rodzaju kwestii. Tak więc jest tego bardzo dużo. I są tam między innymi kwestie związane właśnie z kryzysem gospodarczym, z wewnętrzną reformą Parlamentu Europejskiego, z handlem uprawnieniami CO₂, z budżetem na rok 2011, z raportem grupy refleksyjnej na temat przyszłości Europy, z raportem Mario Montiego na temat sposobów ożywienia jednolitego rynku itd. Tak że jest tego mnóstwo. Opisuję również inicjatywy Komisji Europejskiej, staram się to robić raz na miesiąc.

Ponadto w międzyczasie zorganizowałam dla państwa spotkanie z eurodeputowanymi i przygotowałam z niego sprawozdanie, które państwo otrzymaliście. Dodatkowo w Brukseli przygotowałam spotkania Komisji Spraw Zagranicznych w różnego rodzaju w instytucjach unijnych, czyli w Radzie, w Parlamencie Europejskim i w Komisji Europejskiej, a także w stałym przedstawicielstwie. Myślę, że wielu z panów nie wiedziało o tym, że tutaj, w polskim Senacie, też odbyła się taka konferencja, w której organizowaniu uczestniczyłam. Była to pierwsza tego rodzaju konferencja, będąca

wspólnym przedsięwzięciem Sejmu i Senatu, dla urzędników z parlamentów narodowych państw członkowskich oraz państw kandydujących z udziałem urzędników z Parlamentu Europejskiego, a także Komisji Europejskiej oraz Europolu, pod tytułem „Traktat Lizboński traktatem parlamentów narodowych”. Konferencję otworzyli marszałkowie Sejmu i Senatu, a wzięło w niej udział wielu wybitnych naukowców, urzędników, także sekretarze generalni parlamentów z Polski, Cypru i Danii, co umożliwiło przygotowanie wstępne deklaracji o współpracy w ramach tria prezydencji. Z komentarzy moich odpowiedników, również urzędników z innych parlamentów narodowych, wynikało, że ta konferencja była bardzo udanym przedsięwzięciem, ciekawym i przydatnym, a teraz oni oczekują jej kontynuacji.

Po wejściu w życie traktatu z Lizbony rola przedstawicieli parlamentów narodowych uległa niejako samoistnie zwiększeniu, a także modyfikacji, ponieważ przez cały czas zastanawiamy się, jak polepszyć wymianę informacji między przedstawicielami parlamentów narodowych. Istnieje potrzeba polepszenia tej wymiany zanim informacje zostaną umieszczone w bazie danych, czyli w naszej IPEX. Pozwoliłoby to parlamentom na wzajemne informowanie się już zawniczu, nim formalna decyzja zostanie zatwierdzona nawet przez Komisję.

Przedstawiciele zdecydowali – to jest już może taka bardziej techniczna sprawa – że będzie to wyglądało w taki sposób. W każdy poniedziałek mamy zawsze wspólne spotkania, i przed takim spotkaniem, czyli w środę, przekazywane są informacje z tych parlamentów narodowych, które są zainteresowane dyskusją na temat danego dossier lub projektu aktu prawnego. I te informacje są przekazywane naszym koordynatorom. Ci zaś zbierają je, po czym przesyłają do wszystkich przedstawicieli parlamentów narodowych, którzy rozsyłają je do swoich parlamentów z zaznaczeniem, że w danym parlamencie, takim i takim, wystąpił problem z projektem aktu prawnego, są zastrzeżenia co do subsydiarności, co do formuły lub też jakieś polityczne. I wówczas parlamenty mają czas w czwartek i piątek na zareagowanie, stwierdzenie, czy również w ich parlamentach mogą wystąpić takie problemy. W poniedziałek jest informacja zwrotna, wszyscy się zbierają na takim poniedziałkowym spotkaniu, na którym omawiamy te kwestie. Osoby, które wystąpiły z wnioskami, przedstawiają informacje na temat danych projektów, a później pozostali, którzy mają jakieś dodatkowe informacje, wymieniają się nimi. I wreszcie następuje kontynuacja, dalsza wymiana informacji w węższym gronie, czyli osób, które są zainteresowane danym projektem aktu prawnego. Ponadto, co jest istotne, gromadzimy również informacje na temat priorytetowych projektów dla danych parlamentów na podstawie programu legislacyjnego czy też programu prac Komisji Europejskiej. I parlamenty narodowe przesyłają listę wybranych do analizy projektów, które ja następnie przekazuję do Komisji Spraw Unii Europejskiej.

Jeżeli chodzi o prezydencję i zakres moich obowiązków, to faktycznie będzie ona miała ogromny wpływ na realizację dotychczasowych zadań, które do mnie należą, i definiowanie priorytetów. Wraz ze zbliżaniem się terminu prezydencji coraz więcej czasu będę poświęcała na działania być może niewidoczne dla państwa, ale za to związane z przygotowaniem spotkań w Brukseli. Tak więc moja działalność informacyjna i sprawozdawcza będzie ulegała stopniowemu ograniczeniu, a pod koniec prezydencji...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Myślę, że tak, zaniknie zupełnie, wiem to z doświadczenia moich kolegów z Francji, Czech i Szwecji. Tak to wygląda, po prostu nie będzie na to czasu.

Chciałabym jeszcze zwrócić uwagę na jedną rzecz. My przejmujemy przewodnictwo po Węgrach. Myślę, że prezydencja tego państwa będzie miała na nas wpływ i dlatego, niezależnie od tria, konieczne byłoby, wiem to od moich kolegów ze stałego przedstawicielstwa z Węgier, większe zaangażowanie się również we współpracę z prezydencją, która będzie przed nami, czyli właśnie z Węgrami. Zwłaszcza że nasze trio jest dosyć specyficzne, bo tworzą je Cypr, Dania i Polska. Cypr jako kraj południa, śródziemnomorski, będzie raczej reprezentował interesy tego regionu. Dania będzie reprezentować państwa skandynawskie. Tak więc niewiele mamy wspólnego. I dlatego może warto byłoby współpracować z Węgrami. Należy też pamiętać o pierwszej wizycie premiera Węgier w Polsce. Wydaje mi się, że temu, między innymi, miała ona służyć.

Ponadto otrzymałam dodatkowy czy też zmieniony zakres obowiązków, związany właśnie z prezydencją. Myślę, że tak jak wiele osób tutaj siedzących, które są w zespole do spraw organizacji i działań Kancelarii Senatu, pracującym na rzecz polskiego przewodnictwa w Unii Europejskiej. Nie będę państwu wymieniała, czym mam się zajmować w okresie prezydencji, chciałabym raczej skoncentrować się na współpracy w tym czasie z różnymi najważniejszymi instytucjami czy też jednostkami.

Przede wszystkim, będę współpracowała właśnie z naszym zespołem do spraw organizacji i działań Kancelarii Senatu. I myślę, że najintensywniej z panią Joanną Kwiecień, ponieważ ona jest kierownikiem zespołu do spraw programowych. Wydaje mi się, że w tych kwestiach będziemy się porozumiewały najczęściej. Ponadto z dyrekcją do spraw prezydencji Parlamentu Europejskiego, co jest po prostu nieuniknione, dlatego że przez tę dyrekcję przechodzą wszelkiego rodzaju decyzje Parlamentu Europejskiego i również my musimy zgłaszać zapotrzebowanie na przykład na różnego rodzaju spotkania. Będę też współpracowała ze stałymi przedstawicielami parlamentów narodowych, którzy będą do mnie dzwoniли z pytaniami związanymi właśnie ze wspólnymi spotkaniami Komisji czy też parlamentarnymi, a także z przedstawicielem Sejmu, ale w tym wypadku wiele zależy od państwa i współpracy w Warszawie Sejmu z Senatem. Bo jednak odpowiadamy przed Unią, przed innymi parlamentami jako polski parlament, a nie Sejm czy Senat oddzielnie. I jeżeli nawet my wypadniemy wspaniale, a Sejm źle, to generalnie wypadniemy średnio. Tak że wydaje mi się, że ta współpraca tutaj jest bardzo ważna i to na wielu różnych poziomach, czyli marszałków, potem sekretarzy generalnych, zespołów do spraw prezydencji. Myślę, że o tym, jak tak współpraca wygląda, więcej powiedzą państwu osoby, które są tutaj, na miejscu.

Współpracuję ponadto z sekretariatem COSAC. Wiem, że pani Lidia Śmietanko będzie odpowiedzialna właśnie za spotkania związane z COSAC, a w związku z tym bardzo intensywna będzie musiała być też współpraca między nami. Ponadto do moich zadań należy współpraca z grupami politycznymi w Parlamencie Europejskim. I tutaj mam wielką prośbę do państwa. Kiedy jasno zostaną określone priorytety polskiej prezydencji, kiedy będziemy chcieli organizować spotkania na określone tematy, ważne jest, żeby państwo, którzy znacie eurodeputowanych, przekazywali im informacje, aby w Parlamencie Europejskim mogli oni promować nasze priorytety. Dzięki temu Parlament Europejski łatwiej będzie się godził na kierunki naszych działań i proponowane tematy spotkań. Tak więc jest ogromna prośba o zaangażowanie się państwa.

I ostatnia kwestia, czyli koordynacja w ramach tria prezydencji. Chciałabym państwu powiedzieć tak pokrótce o sugestiach Parlamentu Europejskiego odnośnie do tego, jak należy przygotować się do prezydencji. Parlament Europejski sugeruje, aby

rozpocząć przygotowania najpóźniej sześć miesięcy przed jej rozpoczęciem. Mnie się wydaje, że to jest zdecydowanie za późno. Całe szczęście, że my wcześniej się za to zabraliśmy. Ponadto należy zaplanować szereg różnego rodzaju spotkań i wizyt na różnym szczeblu – mówię o Brukseli – przede wszystkim wizytę marszałka, szefa Kancelarii Senatu, zespołu do spraw przygotowania prezydencji i różnego rodzaju urzędników. Parlament Europejski sugeruje też, żeby utrzymywać kontakt ze stałym przedstawicielem. Chodzi o to, że ze mną czy też z innym stałym przedstawicielem będą się kontaktowały właśnie te instytucje, które wymieniłam wcześniej. I po prostu stały przedstawiciel musi mieć wszystkie informacje. Prawdopodobnie z tego powodu będą potrzebne częstsze wizyty w stolicy.

Konieczne jest ponadto ustalenie kalendarza, planu i rodzaju spotkań, tematów i wszelkiego rodzaju innych administracyjnych kwestii. Dodatkowo będzie musiała się odbyć oficjalna wizyta pracowników Parlamentu Europejskiego w Polsce i pracowników Senatu w Brukseli, a także wizyta Konferencji Przewodniczących Parlamentu Europejskiego w Warszawie. Trzeba zaplanować właśnie szereg spotkań z przywódcami politycznymi. Uważa się, że należy to zrobić co najmniej miesiąc przed rozpoczęciem prezydencji, ale wydaje mi się, że można by to zorganizować zdecydowanie wcześniej. W tym czasie będzie się toczyła dyskusja na temat priorytetów prezydencji, na temat ważnych i planowanych wydarzeń.

I ostatnia kwestia, czyli przygotowanie wspólnych... A nie, przepraszam, jeszcze przygotowanie wspólnego logo, tak, czyli logo tria prezydencji. Podobno już jest projekt.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Są dwa projekty, przewodniczących i ten duży, COSAC.

Teraz ta ostatnia kwestia, czyli przygotowanie wspólnych wydarzeń kulturalnych, zapewnienie tłumaczeń itd. Powiem, jakie spotkanie będą się odbywały podczas prezydencji, w których będą musieli uczestniczyć również nasi senatorowie, czyli przewodniczący różnego rodzaju komisji. Jeżeli będzie spotkanie na temat związany z rolnictwem, to do Brukseli będzie musiał pojechać przewodniczący komisji rolnictwa, a jeżeli spotkanie będzie w Polsce, tutaj musi on przewodniczyć takiemu spotkaniu.

Musimy zorganizować konferencje w wyspecjalizowanych sprawach wspólnotowych, czyli COSAC, wspólne spotkania parlamentarne. Będzie jedno takie spotkanie w Brukseli i ono praktycznie w całości jest finansowane przez Parlament Europejski, natomiast organizowane z naszym udziałem. Takiemu spotkaniu przewodniczą przewodniczący Parlamentu Europejskiego i marszałkowie z parlamentu danego państwa, z kraju prezydencji. Odbywają się też wspólne spotkania Komisji, jedno lub dwa podczas prezydencji, również w Brukseli, i muszą w nich uczestniczyć przewodniczący odpowiadających sobie komisji z kraju i Parlamentu Europejskiego. Poza tym odbywają się międzyparlamentarne spotkania na poziomie Komisji. Mogą być one w Brukseli albo w Warszawie, w zależności od naszych decyzji. Odbywa się też szereg różnego rodzaju konferencji i to wyłącznie od państwa zależy, na jakie tematy chcielibyście je organizować. I tak pokrótce wygląda podział organizacji spotkań... Może nie tyle organizacji, ile ich finansowania, bo organizacyjnie to my będziemy musieli w tym uczestniczyć.

I teraz chciałabym jeszcze powiedzieć o zbliżającej się prezydencji belgijskiej. Jak państwo wiecie, w Belgii zarządzono przedterminowe wybory, które odbędą się

13 czerwca, tuż przed rozpoczęciem się 1 lipca prezydencji tego kraju w Radzie. I już wiadomo, że podczas najbliższego posiedzenia przewodniczących COSAC nie będzie przewodniczących komisji z Belgii, ponieważ ich jeszcze nie ma. Prezydencja belgijska w Radzie Unii Europejskiej będzie oparta przede wszystkim na instytucjach wprowadzonych traktatem lizbońskim, może więc odchodzić od takich narodowych priorytetów, może polegać na odejściu od preferowania silnych prezydencji narodowych, jak to było dotychczas. Niejako wymusił to traktat z Lizbony, tyle że dotychczas tego nie zastosowano. Belgijska prezydencja prawdopodobnie będzie przebiegała w ten sposób, że będzie ona pełniła funkcję wspomagającą i uzupełniającą dla przewodniczącego Rady i szefowej unijnej dyplomacji. Tak prowadzona, na pewno będzie miała wpływ na nas. Ponieważ Belgia podejmuje wszelkiego rodzaju niezbędne działania, by zminimalizować ten negatywny wpływ skutków kryzysu narodowego na przebieg jej prezydencji, na początku lipca przedstawi nam priorytety swojej prezydencji, do których będą należały implementacja traktatu lizbońskiego, walka z kryzysem gospodarczo-finansowym, rozszerzenie Unii Europejskiej oraz program sztokholmski. Jak państwo widziecie, nie jest to nic innowacyjnego, rząd belgijski celowo unika forsowania własnych inicjatyw. W zasadzie tego rządu po prostu jeszcze nie ma.

Teraz tak szybciotko opowiem o tej grupie sterującej. W grudniu 2009 roku Konferencja Przewodniczących Parlamentu Europejskiego powołała taką grupę sterującą do spraw współpracy z parlamentami narodowymi. W jej skład weszli wiceprzewodniczący Parlamentu Europejskiego, którzy są odpowiedzialni za współpracę z parlamentami narodowymi, przewodniczący Konferencji Przewodniczących Komisji w Parlamencie Europejskim i po jednym przedstawicielu z każdej grupy politycznej. Jeżeli chodzi o zalecenia, które ta grupa będzie proponować co do przyszłej współpracy z parlamentami narodowymi, w zasadzie ona je otrzyma dzisiaj, dlatego jeszcze nie wiadomo, co się stanie w przyszłości. Przede wszystkim grupa sterująca zdecydowała, że należy przygotowywać kalendarz spotkań na kolejny rok do 30 września roku poprzedniego. Czyli do 30 września tego roku powinien być już gotowy kalendarz spotkań na okres prezydencji na cały kolejny rok. Ponadto grupa zdecydowała... to znaczy, jeszcze nie zdecydowała, lecz zaleca, aby odbywały się nie więcej niż dwa spotkania międzyparlamentarne w tygodniu i nie więcej niż cztery w miesiącu. Jedyne spotkanie ad hoc na poziomie koordynatorów grup albo sprawozdawców oraz ich odpowiedników nie będą podlegały tej regule. Grupa sterująca proponuje ponadto, i to jest zgodne z wytycznymi zawartymi w sprawozdaniu Elmara Broka, stały dialog polityczny z parlamentami narodowymi, przede wszystkim na poziomie sprawozdawców danych projektów. Oni proponują głównie, aby ta dyskusja odbywała się za pomocą wideokonferencji, a także podczas różnego rodzaju wizyt parlamentarzystów europejskich krajów czy parlamentarzystów narodowych w Brukseli. Jeżeli chodzi o parlamentarzystów europejskich, będą przeznaczone środki na ich wizyty w państwach członkowskich.

I jeszcze jedna sugestia Parlamentu Europejskiego. Chodzi o to, że często nie tylko parlamentarzyści, lecz także urzędnicy nie mogli się zorientować, z jakim spotkaniem mają do czynienia. Były bowiem rozmaite nazwy: wspólne spotkania, jakieś okrągłe stoły, międzyparlamentarne wspólne spotkania, wspólne spotkania Komisji, międzyparlamentarne spotkania Komisji itd. I właściwie nie było wiadomo, kto jest je organizuje, kto jest odpowiedzialny, gdzie one powinny się odbywać. I dlatego

Parlament Europejski sugeruje... Może nie będę jednak o tym dokładnie państwu mówiła.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Więc właśnie, dobrze.

Jeżeli chodzi o konferencje COSAC, to Parlament Europejski stwierdza, że jest to forum takiej ogólnej debaty, wymiany ogólnych informacji na tematy związane z kwestiami europejskimi. Bardziej szczegółowo powinny być one omawiane na poziomie komisji branżowych. Ponadto Parlament Europejski stwierdza również, że testów subsydiarności, które dotychczas były prowadzone w ramach COSAC, nie powinno się już kontynuować.

(Przewodniczący Edmund Wittbrodt: COSAC też tak myśli.)

COSAC też tak myśli, tak więc to jest jakby emanacja tego, co myśli COSAC. Ponadto, jeżeli chodzi o IPEX, istotne jest to, że Parlament Europejski chciałby, aby funkcjonowanie tej bazy znacznie się poprawiło i aby była ona użyteczna nie tylko dla urzędników. Chociaż czasami nie jest użyteczna nawet dla urzędników, dlatego że opinie są w językach narodowych, dla nas zupełnie nieprzydatne. Tak więc chodzi o to, żeby IPEX był użyteczny również dla parlamentarzystów. I dlatego Parlament Europejski proponuje, aby zmienić ten dotychczasowy system dwujęzyczny na wielojęzyczny. Nie wiem, czy to się uda, ale taka jest propozycja. Parlament Europejski proponuje również regularne szkolenia dla swoich posłów na tematy dotyczące IPEX. I to tyle, jeżeli chodzi o IPEX.

Gdy chodzi o współpracę międzyinstytucjonalną, to warto również wspomnieć, że nie tylko Parlament Europejski, lecz także Komisja Europejska i Rada posiadają wydziały do spraw współpracy z parlamentami narodowymi. W Radzie to jest swego rodzaju novum, taki dział jest w fazie tworzenia. Z uwagi na powstające projekty legislacyjne aktów prawnych, na nasze opinie dotyczące tych projektów również Rada jest zainteresowana współpracą z parlamentami narodowymi. I dlatego grupa sterująca sugeruje, by regularnie dwa razy w roku odbywały się międzyinstytucjonalne spotkania na poziomie politycznym ministra z Rady i wiceprzewodniczącego odpowiedzialnego za współpracę z parlamentami narodowymi z Komisji Europejskiej.

No i ostatnie novum, które proponuje Parlament Europejski. Od kilku lat parlamenty narodowe mają swoich przedstawicieli w Parlamencie Europejskim i w opinii Parlamentu ta sieć przedstawicieli stała się instrumentem do gromadzenia różnego rodzaju informacji i nawiązywania kontaktów. I dlatego Parlament Europejski chciałby mieć swoich urzędników również w parlamentach narodowych i stworzyć sieć swoich korespondentów. Administracyjnie podlegaliby oni dyrekcji do spraw współpracy z parlamentami narodowymi Parlamentu Europejskiego. Parlament oczekuje, że osoby te zostaną przyjęte na zasadzie wzajemności właśnie w parlamentach narodowych. Jeżeli tak by się nie stało, to warto przypomnieć, że w każdej stolicy jest biuro informacyjne Parlamentu Europejskiego, więc ewentualnie te osoby... Właściwie rolą tego biura informacyjnego jest między innymi utrzymywanie kontaktów z parlamentami narodowymi. Parlament Europejski chce jednak utworzyć takie dodatkowe stanowisko. Jak państwo wiecie, budżet Parlamentu Europejskiego znacznie się zwiększył po wejściu w życie traktatu z Lizbony. Ponadto zostanie poszerzona dyrekcja do spraw współpracy z parlamentami narodowymi i w związku z tym wydaje mi się, że to jest taki kolejny krok.

I teraz ostatnie zdjęcie. Wydaje mi się, że jednego z tych panów państwo znać. Ten po prawej to jest pan Martínez Martínez, przewodniczący grupy sterującej. Z drugim panem od lewej spotkacie się państwo jutro. To jest komisarz odpowiedzialny z współpracą z parlamentami narodowymi, a ponadto wiceprzewodniczący Komisji. Dziękuję serdecznie za uwagę.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Proszę państwa, dziękuję za tę niezwykle bogatą informację, myślę, że ona jest bardzo przydatna. Chciałbym też podziękować za ogromną pracę, którą pani wykonuje. A to jest tylko część tego, co tam na miejscu się dzieje. Sam widziałem, jak dużo pani pracuje, od rana do późnej nocy. Pani jest związana ze wszystkimi spotkaniami, które się odbywają w Brukseli. Już wielokrotnie miałem okazję dziękować za materiały, które pani nam przesyła na bieżąco, a w tej chwili robię to chyba w imieniu całej komisji.

Proszę państwa, chciałbym otworzyć, chociaż na krótko, dyskusję, żeby była możliwość zadawania pytań, wypowiedziania się.

Może zaczniemy od Jana Wyrowińskiego. Potem będzie pan Rachoń.

Senator Jan Wyrowiński:

Przyłączam się do tych słów wysokiej oceny pracy pani Magdaleny.

Mam takie pytanie. Pani jest tam sama, prawda? A jak to wygląda w przypadku innych przedstawicieli senatów czy parlamentów? Czy oni też są sami, czy mają jakąś pomoc? To à propos tych zwiększonych środków budżetowych. Czy jest więcej urzędników z innych parlamentów, czy mają biuro? Jak to wygląda?

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Proszę powiedzieć, czy przynajmniej w czasie prezydencji wzmacnia się swoich przedstawicieli.

Proszę państwa, w naszym przypadku jest nawet tak, o czym wczoraj się przekonałem, że unijne materiały, bardzo ciekawe, pani Magda czy panie jeżdżące do Brukseli wożą w swojej walizce. My nie możemy nawet załatwić, żeby te materiały były na koszt Senatu wysyłane pocztą. To jest dziwne, moim zdaniem, nie do zaakceptowania.

Pan senator Janusz Rachoń.

Senator Janusz Rachoń:

W ślad za panem senatorem Wyrowińskim chciałbym zaproponować, aby komisja upoważniła przewodniczącego, żeby wystąpił do marszałka Senatu o wzmocnienie osobowe biura stałego przedstawiciela w Brukseli przynajmniej na okres prezydencji.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

O to chodzi, na okres prezydencji, to znaczy ileś tygodni przed nią i ileś po jej zakończeniu. Ja rozumiem z tego, co pani tutaj referowała, że w okresie sprawowania przez Polskę prezydencji w Unii nie będziemy otrzymywali e-mailem materiałów, które

do tej pory pani wysyła, bo po prostu fizycznie pani nie będzie miała na to ani możliwości, ani czasu. Wobec takiego zakresu obowiązków nie wyobrażam sobie, żeby to biuro mogło efektywnie pracować w okresie polskiej prezydencji. Tak że daję to kolegom pod rozwagę. Nie wiem, czy jest potrzebne głosowanie w tej sprawie, jeżeli nie ma głosów przeciwnych. Myślę że pan przewodniczący powinien wystąpić z taką inicjatywą.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, chciałbym jeszcze dopowiedzieć, że oczywiście to spotkanie, o którym pani powiedziała, z komisarzem Lewandowskim my zaplanowaliśmy, ponieważ uważamy, że to jest niezbędne. W czasie prezydencji te porozumienia i współdziałania odbywają się na różnych poziomach w ramach trojki. I już umówiliśmy się również z parlamentarzystami z Danii i Cypru, że się spotkamy w lipcu i na poziomie parlamentarnym będziemy koordynowali to, czym poszczególne państwa będą się zajmowały w ramach trojki w czasie prezydencji, jaka problematyka będzie omawiana, dyskutowana, czy ona będzie bardziej, czy mniej unijna. Jak jest trojka, to ona i tak jest mniej narodowa. Wszystko, co pani przedstawiła, pokazuje, jak następuje coraz większa integracja tego, co się dzieje na poziomie unijnym, z tym, co jest na poziomach narodowych. I myślę, że o to też chodziło, kiedy dyskutowaliśmy o nowych rozwiązaniach, o traktacie, żeby przybliżyć Unię Europejską do państw członkowskich, do obywateli. Z tego, co pani powiedziała, wynika, że tak się dzieje.

My zaplanowaliśmy też wizytę komisji Brukseli, w Strasburgu. W tej chwili jest taka możliwość, żeby to się odbyło na koszt Unii Europejskiej, tym bardziej że, jak pani mówi, unijny budżet wyraźnie wzrósł i Unia nie bardzo wie, co z tymi pieniędzmi robić. Wobec tego, jeśli jest taka możliwość, to chcielibyśmy to zrealizować, kiedyś o tym mówiliśmy.

(Głos z sali: Lewandowski nawet mówił.)

Rozumiem, że nie mamy czasu na rozpoczynanie nowych tematów, nowej dyskusji. Teraz pani oddam na chwilę głos, dziękując oczywiście za to dzisiejsze spotkanie. Myślę, że takie spotkania są potrzebne i chyba więcej czasu na nie chcielibyśmy mieć do dyspozycji.

Bardzo proszę.

**Stały Przedstawiciel Kancelarii Senatu przy Unii Europejskiej
Magdalena Skulimowska:**

Dziękuję panom za pytania.

Najpierw odniosę się do pytania senatora Wyrowińskiego. To zależy od izby. Jeżeli chodzi o prezydencję, to oczywiście pół roku przed jej rozpoczęciem, w jej trakcie i pół roku po zakończeniu te stanowiska są wzmocnione, zwykle o jedną osobę lub dwie dodatkowe z parlamentów narodowych plus jedną w sekretariacie COSAC. Jeżeli chodzi o obecnie funkcjonujących przedstawicieli, to takim ewenementem jest Bundestag, który ma chyba szesnastu przedstawicieli włącznie z reprezentantami grup politycznych. Oni mają właściwie osobne biuro poza Parlamentem Europejskim. To są pracownicy grup politycznych, również pracownicy parlamentu narodowego.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, nie, przez cały czas. Myślę, że w okresie prezydencji jest dodatkowe wzmocnienie. Jeżeli chodzi o pozostałe osoby, to zwykle jest przedstawiciel i asystent, który zmienia się co pół roku czy co rok. Formuły są różne – albo to są studenci, albo osoby, które są pracownikami parlamentów narodowych. Tak więc na okres prezydencji powinno być dodatkowe wsparcie. Mam nadzieję, że ja też będę je miała. Pamiętam, że pan profesor również w zeszłym roku o tym mówił.

(Senator Janusz Rachoń: I nic z tego nie wynikło?)

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

To znaczy, jeżeli można. Ja bym zaproponował, żeby to był wniosek komisji na piśmie, a nie upoważnienie przewodniczącego do prowadzenia rozmów. Komisja powinna wystąpić z takim wnioskiem.

Czy są inne głosy w tej sprawie? Nie ma. Tak więc to przyjmujemy. I spróbujemy wzmocnić naszego przedstawiciela.

Senator Jan Wyrowiński:

Czy można zadać jeszcze jedno krótkie pytanie, jak przebiega współpraca z przedstawicielem Sejmu?

(Przewodniczący Edmund Wittbrodt: Po minie widać, że tak jak tutaj.)

**Stały Przedstawiciel Kancelarii Senatu przy Unii Europejskiej
Magdalena Skulimowska:**

Przedstawiciel Sejmu również ma swoje biuro w Parlamencie Europejskim.

(Przewodniczący Edmund Wittbrodt: Dziękuję za tę odpowiedź.)

(Wesołość na sali)

To znaczy, wydaje mi się, że w okresie prezydencji... Dotychczas ta współpraca nie była konieczna, ponieważ każdy z nas ma swój zakres obowiązków, odpowiada przed innymi szefem.

(Senator Janusz Rachoń: Ale znacie się państwo?)

Tak, tak, oczywiście. Mamy nawet swoje...

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Proszę państwa, Pani Magdo, niestety musimy kończyć. Tak że dziękuję za to wszystko, co pani dla nas robi i za tę informację.

Proszę państwa, przechodzimy do kolejnego punktu porządku, to jest propozycji, aby nie rozpatrywać dokumentów o symbolach COM (2010) i numerach: 244, 237, 236, 225, 222, 220, 216, 209, 208, 205, 204, 201, 200, 198 i 196.

Proszę państwa, na koniec nawiążę jeszcze do tego, o czym pani mówiła.

O 10.00, w czasie posiedzenia plenarnego, będzie spotkanie z Marošem Šefčovičem, który jest komisarzem do spraw instytucjonalnych i administracyjnych, i w jego gestii jest też współpraca... Tematem jest roczny plan, czyli to, o co zawsze zabiegaliśmy. Jak mówimy o planach pracy Komisji Europejskiej, to zawsze chcemy, żeby był przedstawiciel Komisji, który będzie nam odpowiadał na pytania, bo jak dotychczas

tak nie było. Rząd tylko ocenia, my oceniamy, a nie ma tego, kto za to odpowiada. Tak więc jutro będziemy mieli okazję podyskutować właśnie z panem komisarzem na te tematy. Spotkanie rozpocznie się punktualnie o 10.00, on ma dla nas dwie godziny. Zachęcam członków komisji...

(Senator Janusz Rachoń: O 10.00 mogą być głosowania.)

Nie wiem, co może być, wiem tylko, że on ma na to dwie godziny. I wątpię, żeby głosowanie odbywało się w tym czasie, który on będzie miał do dyspozycji. Zachęcam do włączenia się do tej dyskusji w czasie posiedzenia.

(Senator Jan Wyrowiński: Jaka będzie formuła? To znaczy, on będzie uczestniczył...)

On przedstawi...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, i chyba będą słuchawki dla wszystkich. On przedstawi działalność, potem rząd się do tego ustosunkuje, następnie ja powiem parę słów i na koniec będzie dyskusja. Tak że każdy będzie miał szansę zabrać głos.

Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie komisji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 9 minut 00)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851